METODOLOGICZNE DYCHOTOMIE

Krytyka pozytywistycznych teorii prawa

Tomasz Gizbert-Studnicki, Adam Dyrda
Andrzej Grabowski

MONOGRAFIE

Wolters Kluwer

METODOLOGICZNE DYCHOTOMIE

Krytyka pozytywistycznych teorii prawa

Tomasz Gizbert-Studnicki, Adam Dyrda
Andrzej Grabowski

MONOGRAFIE

Zamów książkę w księgarni internetowej
profinfo.pl
księgarnia internetowa

Wolters Kluwer

WARSZAWA 2016

Publikacja dofinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki
na podstawie decyzji nr DEC-2013/09/B/HS5/01023

Recenzent
Dr hab., prof. UW Marcin Matczak

Wydawca
Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący
Ewa Fonkowicz

Opracowanie redakcyjne
Katarzyna Tynkiewcz

Łamanie
Andrzej Gudowski

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by
Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN 978-83-264-8968-6
ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wprowadzenie **/ 9**

Rozdział I
Teoria prawa między analitycznością a empirycznością / 21

1. Zamiast wstępu: Wielopłaszczyznowa koncepcja prawa w tradycji polskiej teorii prawa **/ 21**
2. Analityczność – syntetyczność **/ 22**
3. Ukąszenie semantyczne **/ 30**
4. Zadanie analitycznych teorii prawa **/ 35**
5. Rozumienie natury **/ 41**
6. Konieczność, istotność, istotowość **/ 44**
7. Ważność **/ 63**
8. Czy istnieje natura prawa? **/ 66**
9. Analiza pojęciowa a socjologia deskryptywna **/ 71**
10. Teoria potoczna **/ 78**
11. Pojęcia naturalne i pojęcia hermeneutyczne **/ 82**
12. Relacja między analityczną i empiryczną teorią prawa **/ 85**
13. Analiza pojęciowa a dane doświadczenia **/ 97**
14. Pojęcie prawa a natura prawa **/ 105**
15. Analityczna metafizyka Scotta Shapiro **/ 107**
16. Alternatywa analizy pojęciowej – redukcjonizm Andrei Marmora **/ 118**
17. Rodzaje pojęć – zagadnienie esencjalizmu **/ 125**
18. Pojęcia rodzinne i wiązkowe **/ 128**
19. Pojęcia nieostre i struktura otwarta **/ 132**
20. Kategorie radialne **/ 135**
21. Pojęcia z istoty sporne **/ 141**
22. Jeszcze o pojęciach i esencjalizmie **/ 145**

23. Zamiast konkluzji **/ 149**
    23.1. Analityczne teorie prawa a metafizyka analityczna **/ 150**
    23.2. Konieczność i przypadkowość **/ 170**
    23.3. Jakiego rodzaju pojęciem jest pojęcie prawa? **/ 178**
    23.4. Analiza a empiria. Możliwe rozumienia analizy pojęciowej **/ 183**
    23.5. Niezależność od umysłu i błąd globalny **/ 190**
    23.6. Uwagi końcowe **/ 194**

Rozdział II
Teoria prawa między uniwersalnością a partykularnością / 196
1. Wprowadzenie: „Jeże" i „lisy" w teorii prawa **/ 196**
2. Uniwersalność a ogólność **/ 198**
3. Paradoks Josepha Raza – teoria prawa jednocześnie uniwersalna i partykularna **/ 204**
4. Dyskursywny uniwersalizm Roberta Alexy'ego **/ 222**
5. Casus Ronalda Dworkina **/ 227**
6. Pluralizm prawny. Uniwersalność jako globalność **/ 230**
7. Filozoficzne implikacje – relatywizm **/ 255**
8. Teoria prawa między *scientia* a *prudentia* **/ 258**

Rozdział III
Teoria prawa między opisem a wartościowaniem / 262
1. Wprowadzenie **/ 262**
2. Deskryptywizm a konstruktywizm w naukach społecznych **/ 268**
3. Słabe i mocne sądy wartościujące a podstawowe kontrowersje analitycznej teorii prawa **/ 274**
4. Problem sporności praktyki prawa a wartościowania mocne **/ 292**
5. Rola interpretacji w rozpoznaniu istotowych funkcji prawa **/ 299**
6. Koncepcja wewnętrznej analizy pojęciowej Stephena R. Perry'ego **/ 314**
7. Problem demarkacji sądów deskryptywnych i normatywnych **/ 320**
8. Pozytywizm jako teoria minimum **/ 326**
9. Pojęcie prawa jako pojęcie hermeneutyczne (raz jeszcze) **/ 335**
10. Praktycystyczna teoria reguł a wewnętrzny punkt widzenia **/ 337**
11. Różne rozumienia wewnętrznego punktu widzenia **/ 359**
12. Krytyka ujęć Johna Finnisa i Ronalda Dworkina **/ 375**

13. Teoria zasady rządów prawa jako teoria normatywna **/ 384**
14. Inne problemy związane z koniecznością mocnej ewaluacji w teorii prawa **/ 393**

Rozdział IV
Postpozytywizm prawniczy – teoria prawa między pozytywizmem a prawem natury / 402

1. Wprowadzenie: Postpozytywistyczna wieża Babel **/ 402**
2. Postpozytywizm a neokonstytucjonalizm **/ 407**
3. Postpozytywizm i neokonstytucjonalizm a pre-postpozytywizm **/ 413**
4. Projekt postpozytywistyczny **/ 417**
5. Postpozytywizm prawniczy a post-pozytywizm filozoficzny **/ 419**
6. Wzmianka o odmianach postpozytywizmu prawniczego **/ 428**
7. Prawo jako społeczna praktyka argumentacyjna (o charakterze systemowym) **/ 430**
8. Praktyczna i wartościująca teoria prawa: *scientia* czy *prudentia*? **/ 441**
9. Punkt widzenia teorii prawa **/ 448**
10. Regionalizm teorii prawa **/ 450**
11. Notka o postpozytywizmie ideologicznym **/ 452**
12. Konkluzja: Postpozytywizm prawniczy a dychotomie teorii prawa **/ 453**

Spis literatury **/ 455**

Wprowadzenie

Celem naszym jest krytyczne omówienie niektórych podstawowych zagadnień metodologicznych i metafilozoficznych dotyczących analitycznych teorii prawa. Zagadnienia te stały się w ciągu ostatnich dziesięciu lat przedmiotem ożywionych dyskusji i kontrowersji, zarówno w literaturze polskiej, jak i zagranicznej[1].

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że współczesne spory metodologiczne i metafilozoficzne wewnątrz teorii prawa, rozumianej jako dyscyplina naukowa, mogą zostać scharakteryzowane przez odwołanie się do kilku przeciwstawień, na ogół ujmowanych jako przeciwstawienia o charakterze dychotomicznym. Podstawowe z nich to rozróżnienia teorii prawa (1) analitycznych i empirycznych, (2) opisowych i normatywnych (względnie wartościujących), (3) uniwersalnych i partykularnych. Dychotomie te nie wyczerpują wszystkich sporów metodologicznych wewnątrz teorii prawa. Można by jeszcze dodać kontrowersję dotyczącą naturalistycznego *versus* nienaturalistycznego programu teorii prawa oraz możliwych rozumień postulatu naturalizacji. Kontrowersje te są jednak wtórne wobec zasadniczej dychotomii metodologicznej wskazanej w punkcie 1.

[1] Najnowszą historię tych sporów w literaturze anglosaskiej przedstawiają krótko John Oberdiek i Dennis Patterson w pracy: *Moral Evaluation and Conceptual Analysis in Jurisprudential Methodology* (w:) M. Freeman, R. Harrison (eds.), *Law and Philosophy: Current Legal Issues Volume 10*, Oxford 2007, http://ssrn.com/abstract=925628. Zob. także J. Dickson, *Methodology in Jurisprudence: A Critical Survey*, Legal Theory 2004, Vol. 10, No. 3, s. 117–156. W literaturze polskiej nie akcentuje się tak mocno tych przeciwstawień, a dyskusja dotyczy raczej poznawczej i praktycznej legitymacji analitycznych teorii prawa – zob. A. Kozak, *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010, *passim*; P. Jabłoński (red.), *Czy koniec teorii prawa?*, Wrocław 2011 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo 2011, z. 312). Zob. także J. Woleński, *Z zagadnień analitycznej filozofii prawa*, wyd. 2, Kraków 2012, *passim* – i jego charakterystykę analitycznej teorii prawa.

Jak sądzimy, zagadnienia te mają charakter nie tylko metodologiczny, ale też metafilozoficzny. Poszczególne stanowiska w tym sporze odróżniają się bowiem także tym, że ich adherenci odmiennie pojmują zadania i status filozofii, a poglądy metafilozoficzne istotnie rzutują na kształt formułowanych przez nich teorii prawa. Te kontrowersje są jednak rzadko ujawniane, a metafilozoficzne poglądy teoretyków prawa często muszą być dopiero rekonstruowane. Jednym z naszych celów jest wydobycie zagadnień metafilozoficznych na powierzchnię i ukazanie związku stanowisk metafilozoficznych z głoszonymi tezami teoretycznoprawnymi. Kontrowersje te w pierwszym rzędzie dotyczą legitymacji analizy pojęciowej oraz sposobu jej uprawiania. Uderzające jest przy tym to, że filozofowie prawa rzadko odwołują się do debat toczących się w obszarze współczesnej metafizyki analitycznej, mimo że zadawane przez nich pytania są w dużej mierze – jak postaramy się wykazać – pytaniami metafizycznymi.

Rzecz jasna, między wskazanymi dychotomicznymi przeciwstawieniami zachodzą różnorakie związki, polegające zwłaszcza na tym, że opowiedzenie się za którymś ze stanowisk w jednym z tych przeciwstawień przesądza o zajęciu określonego stanowiska lub wyklucza inne stanowisko w którymś z pozostałych. Gdyby jednak zbudować matrycę odzwierciedlającą wszystkie możliwe kombinacje tych stanowisk, to zapewne niektóre pola na takiej matrycy pozostałyby niewypełnione, gdyż niektórym takim kombinacjom nie odpowiada (albo nawet, ze względów logicznych, nie może odpowiadać) żadna faktycznie głoszona teoria. Na przykład trudno byłoby sobie wyobrazić teorię prawa, która byłaby jednocześnie empiryczna i normatywna (choć oczywiście przyjęcie pewnej teorii dotyczącej faktycznego działania prawa może wpływać na kształt normatywnej teorii prawa). Ponadto wiele wyróżnionych stanowisk posiada rozmaite warianty, między którymi zachodzą znaczne różnice. Tytułem przykładu: deskryptywność i normatywność teorii prawa, jej empiryczność i analityczność, czy też jej uniwersalność, względnie partykularność może być rozumiana na wiele różnorodnych sposobów[2]. Niektóre z nich zostaną omówione w tej pracy.

[2] Zob. J.C. Bayón, *The Province of Jurisprudence Underdetermined* (w:) J. Ferrer Beltrán, J.J. Moreso, D.M. Papayannis (eds.), *Neutrality and Theory of Law*, Dordrecht 2013, s. 1–16.

Przeciwstawienia te przybierają zresztą różną naturę. Niekiedy przeciwstawne stanowiska są uważane za wzajemnie się wykluczające – w tym sensie, że tylko jedno z nich może być trafne (np. stanowisko głoszące, że teoria prawa musi z konieczności dokonywać wartościowań, a zatem w pełni opisowa teoria prawa nie jest możliwa). Niekiedy przeciwstawne stanowiska są uznawane za mające charakter komplementarny. Twierdzi się, że obok deskryptywnej teorii prawa można uprawiać teorię normatywną czy ewaluatywną, gdyż oba przedsięwzięcia nawzajem się nie wykluczają, lecz raczej uzupełniają. Twierdzi się też, że obok analitycznej teorii prawa możliwe i celowe jest uprawianie empirycznej teorii prawa. Wreszcie można twierdzić, że przeciwstawne stanowiska są konkurencyjne – w tym sensie, że oba są możliwe, lecz jedno z nich prowadzi do lepszych, z jakiegoś punktu widzenia (poznawczego lub praktycznego), rezultatów niż drugie.

Należy podkreślić, że dychotomie te zapewne nie znajdują zastosowania do charakterystyki tych nurtów w teorii prawa, które są wyrazem myślenia postmodernistycznego[3]. Postmodernizm odrzuca zasadnicze przeciwstawienie opisu i oceny, wiedzy teoretycznej i praktycznej, wiedzy analitycznej i empirycznej, a pojęcie naturalizacji jako postawy lub postulatu metodologicznego jest mu całkowicie obce. Stąd też prowadzone rozważania nie będą dotyczyły postmodernistycznych nurtów teorii prawa. Odrębnym zagadnieniem jest także pytanie, czy charakterystyka metodologiczna odwołująca się do tych dychotomii może być odniesiona do nurtów krytycznych we współczesnej teorii prawa (takich jak ruch Critical Legal Studies, feministyczna teoria prawa czy Critical Race Theory)[4]. Odpowiedź na nie zapewne zależy od tego, w jakiej mierze nurty te mają charakter postmodernistyczny[5]. Teorie

[3] Zob. L. Morawski, *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*, Toruń 2001, *passim* oraz J. Łakomy, *Interdyscyplinarność i integracja zewnętrzna nauk prawnych w świetle postmodernistycznej krytyki*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2001, nr 1 (2), s. 29 i n.

[4] Należy zauważyć, że określenie „krytyczna teoria prawa" jest wieloznaczne. Na przykład Gerald J. Postema rozdział poświęcony Herbertowi L.A. Hartowi tytułuje *Hart's Critical Positivism* – G.J. Postema, *Legal Philosophy in the Twentieth Century: The Common Law World*, A Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence 2001, Vol. 11, s. 261–340. Aby nie wdawać się w to zagadnienie, określenie „teoria krytyczna" definiujemy przez ostensję. Omówienie teorii krytycznych w ścisłym znaczeniu tego słowa znajdzie Czytelnik w obszernym rozdziale 6 wskazanego dzieła Postemy.

[5] Duncan Kennedy nie utożsamia ruchu krytycznego z postmodernizmem, ale widzi istotne z nim związki – D. Kennedy, *The Critique of Rights in Critical Legal Studies* (w:) W. Brown, J. Halley (eds.), *Left Legalism/Left Critique*, Durham–London 2002, s. 178.

krytyczne nie będą jednak rozpatrywane ze względu na specyficzne cechy i specyficzne zadania badawcze, które sobie stawiają, co powoduje, że istotnie odbiegają one od paradygmatu uprawiania „niekrytycznej" teorii prawa[6].

Nie będziemy się też zajmowali odróżnieniem teorii prawa od filozofii prawa, gdyż – jak sądzimy – każde kryterium tego odróżnienia, proponowane w literaturze ma charakter regulujący, a w naszym przekonaniu przeprowadzenie linii demarkacyjnej między teorią a filozofia prawa jako odrębnymi dyscyplinami nie ma większego znaczenia dla praktyki badawczej, przynajmniej w jej nurcie analitycznym[7]. Określenia te zresztą są stosowane w literaturze na ogół zamiennie.

Dla porządku należy wskazać na zasadniczą dwuznaczność określenia „teoria prawa". Z jednej strony, oznacza ono bowiem pewną dyscyplinę prawoznawstwa (w tradycji kontynentalnej – przeciwstawianą dogmatyce prawa, a w tradycji anglosaskiej – na ogół określaną jako *general jurisprudence*), z drugiej zaś, oznacza pewne zespoły poglądów głoszonych w ramach tej dyscypliny, identyfikowane najczęściej, choć nie wyłącznie, przez nazwisko ich twórców lub przez odwołanie się do zasadniczych tez (np. teoria prawa Herberta L.A. Harta, teoria prawa Ronalda Dworkina, psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego, instytucjonalna teoria prawa, teoria prawa jako planu Scotta Shapiro itp.). Aby uniknąć tej dwuznaczności, będziemy się posługiwali określeniem „teoria prawa" (zwykle w liczbie mnogiej) tylko w drugim z tych znaczeń, a gdy będziemy mieli na myśli teorię prawa jako dyscyplinę prawoznawstwa, wyraźnie to zaznaczymy – chyba że jednoznacznie będzie to wynikało z kontekstu. Należy jeszcze dodać, że teorie prawa w drugim z wyróżnionych znaczeń praktycznie nigdy nie spełniają wymagań stawianych przez metodologię nauk teoriom empirycznym i teoriom

[6] Na temat rodzajów myśli krytycznej w naukach prawnych zob. P. Skuczyński, *Typy myśli krytycznej w prawoznawstwie. Od krytyki poznania do walki o uznanie* (w:) M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht (red.), *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, Łódź 2014 (Jurysprudencja 2014, nr 2), s. 133–148.

[7] Podobnie S. Shapiro, *Legality*, Cambridge, Mass. 2011, s. 2. Odmiennie np. M. van Hoecke, *What is Legal Theory?*, Leuven 1985, s. 54 i n. Zob. także W. Twining, *General Jurisprudence* (w:) M. Escamilla, M. Saavedra (eds.), *Law and Justice in a Global Society*, Granada 2005, s. 611 i n., a w literaturze polskiej: J. Woleński, *Z zagadnień...*, s. 31–59 – który rozważa to zagadnienie z szerszej perspektywy stosunku teorii prawa do filozofii, oraz P. Jabłoński, *Polskie spory o rolę filozofii w teorii prawa*, Wrocław 2014.

dedukcyjnym (formalnym). Określając pewne zespoły poglądów jako teorie, mamy na myśli wyłącznie to, że zespoły składają się z twierdzeń, które są (przynajmniej w intencji ich twórców) spójne, a pewne z tych twierdzeń pozwalają na odróżnienie danej teorii od innych, konkurencyjnych, które inaczej odpowiadają na te same pytania.

Będą nas przy tym zajmowały przede wszystkim takie teorie prawa, które, *sit venia verbo*, mają charakter całościowy – w tym sensie, że ich ambicją jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, co to jest prawo lub jaka jest natura prawa (o różnych interpretacjach tych pytań będzie mowa niżej). Tylko marginalnie, w miarę potrzeby będziemy się zajmowali takimi ujęciami teoretycznymi, które dotyczą wyłącznie fragmentów problematyki teoretycznoprawnej, a więc np. teoriami stosowania prawa, teoriami rozumowań prawniczych, czy też teoriami wykładni prawa. Antycypując dalsze rozważania, już w tym miejscu pragniemy podkreślić, że krytyka analitycznych teorii prawa, rozumianych jako „teorie całościowe", bezpośrednio nie przenosi się na analityczne teorie stosowania prawa i rozumowań prawniczych, teorie struktury systemu prawa, czy też teorie interpretacji prawa. Ewentualna porażka próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, co to jest prawo, czy też jaka jest natura prawa, nie pociąga za sobą z konieczności porażki próby analitycznej charakterystyki rozumowań prawniczych czy struktury systemu prawa, gdyż charakterystyka taka nie musi zakładać żadnej określonej odpowiedzi na pytanie o naturę prawa, lecz może się oprzeć na wyodrębnieniu pewnych rozumowań jako prawniczych czy pewnych porządków normatywnych jako systemów prawnych opartych o uzus językowy[8].

Prowadzone rozważania będą egzemplifikowane przede wszystkim współczesnymi teoriami prawa stworzonymi w krajach anglosaskich. Wybór ten jest podyktowany kilkoma względami.

Po pierwsze, z uwagi na obszerność współczesnego piśmiennictwa teoretycznoprawnego nie jest praktycznie możliwe uwzględnienie całego dorobku światowej teorii prawa.

[8] W tradycji anglosaskiego pozytywizmu prawniczego odróżnia się teorię prawa (która ma odpowiadać na pytanie o naturę prawa) od teorii orzekania (*adjudication*). Zob. np. J. Raz, *Ethics in the Public Domain: Essays in the Morality of Law and Politics*, rev. ed., Oxford 1995, *passim*. Krytycznie o tym odróżnieniu M. Martin, *Judging Positivism*, Oxford–Portland 2014, s. 47 i n.

Po drugie, anglosaska teoria prawa osiągnęła, przynajmniej od daty publikacji dzieła Harta *The Concept of Law*[9], bardzo mocną pozycję w nauce światowej, a światowa dyskusja w największej mierze nawiązuje właśnie do ujęć przedstawianych przez teoretyków anglosaskich. Współcześnie niemal każda teoria prawa nawiązuje do teorii Harta jako punktu wyjścia lub obiektu krytyki, a, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie wpływowe teorie prawa pojmują się jako teorie konkurencyjne wobec jego teorii. Z ubolewaniem zresztą można zauważyć, że anglosascy teoretycy prawa niezwykle rzadko i bardzo wybiórczo powołują się na literaturę z kręgu kontynentalnego, choć teoretycy kontynentalni bardzo często sięgają do literatury anglosaskiej.

Po trzecie wreszcie (co najważniejsze), w nauce anglosaskiej daje się zauważyć wyraźną tendencję do formułowania takich teorii prawa, które *explicite* stawiają sobie zadanie udzielenia odpowiedzi na pytanie: Co to jest prawo? Pytanie to zresztą może mieć różne interpretacje, które nie zawsze są precyzyjnie odróżniane. Rolf Sartorius w celach krytycznej analizy teorii Harta wskazuje, że w teorii tego ostatniego pytanie to przybiera cztery różne znaczenia: (1) Co to jest system prawny?, (2) Co to jest obowiązujące prawo?, (3) Jaka jest istota czy natura prawa? oraz (4) Jakie są racje dla decyzji prawnych?[10]. Oczywiście interpretacje te są ze sobą powiązane, a odpowiedzi na te pytania – wzajemnie od siebie zależne.

Jak się jednak wydaje, zasadnicze znaczenie dla analitycznych teorii prawa ma pytanie o naturę prawa[11]. W kontynentalnej teorii prawa pytanie to jest zadawane wprost stosunkowo rzadko; jest ona raczej skłonna zajmować się bardziej szczegółowymi problemami, a pytanie o naturę prawa jako „globalne" traktuje dość niechętnie[12]. Należy przy tym dodać, że o ile kontynentalni

[9] H.L.A. Hart, *The Concept of Law*, 3rd ed., Oxford 2012.

[10] R. Sartorius, *The Concept of Law*, ARSP. Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie 1966, Vol. 52, Heft 2, s. 161–162.

[11] Joseph Raz pisze: „I will be using «a theory of law» in a narrow sense, as referring to an explanation of the nature of law (...). But by choosing this narrow understanding of «theory of law» I do not mean to dispute the appropriatness of other theoretical investigations about the law (...)" – J. Raz, *Can There be a Theory of Law?* (w:) *idem*, *Between Authority and Interpretation: On the Theory of Law and Practical Reason*, Oxford 2009, s. 17.

[12] Alf Ross uważał jednak, że pytanie o naturę prawa jest centralnym pytaniem jurysprudencji, ponieważ odpowiedź na nie jest presuponowana przez każde stwierdzenie dotyczące prawa jakiegokolwiek państwa – A. Ross, *On Law and Justice*, Berkeley–Los Angeles 1959, s. 11. Traktując je jako centralne pytanie teorii prawa, współcześnie wracają do niego m.in. Ralf Dreier

teoretycy prawa podejmują próby odpowiedzi na pytanie o naturę prawa, to ze stosunkowo nielicznymi wyjątkami (zob. przyp. 12) czynią to w nawiązaniu do koncepcji teoretyków anglosaskich, w szczególności Herberta Harta i Josepha Raza, a przez to włączają się w dyskusję anglosaską.

Co więcej, jak już zaznaczono, zasadniczym przedmiotem naszego zainteresowania będą teorie należące do jednego tylko nurtu teorii prawa jako dyscypliny naukowej, a mianowicie do nurtu analitycznego. Jeżeli będziemy się odwoływali do innych teorii (w tym empirycznych), to tylko w celu ich skontrastowania z teoriami analitycznymi i rozważenia argumentów formułowanych przez takie teorie przeciwko teoriom analitycznym. Granice nurtu analitycznego w teorii prawa (podobnie zresztą jak granice filozofii analitycznej) trudno jest jednoznacznie określić, a każda definicja regulująca byłaby kontrowersyjna[13]. Zatem dla uniknięcia ryzyka będziemy do tego nurtu zaliczali tylko takie teorie, które same określają się jako analityczne lub wprost deklarują, że uznają analizę pojęciową za swoją podstawową metodę badawczą (mimo że analiza pojęciowa przybiera w tych teoriach rozmaite postacie).

I jeszcze jedno ograniczenie. Zasadnicze pytanie, na które będziemy poszukiwali odpowiedzi, dotyczy tego, czy teorie prawa należące do szeroko rozumianego pozytywizmu prawniczego – a w związku z tym zwykle określające się jako analityczne, a przy tym deklarujące, że są deskryptywne i uniwersalne – mają legitymację epistemologiczną i metodologiczną oraz czy są w stanie zrealizować zadania, które sobie stawiają. Każda próba udzielenia na nie odpowiedzi wymaga dokładniejszego zbadania wskazanych rozróżnień, a w szczególności określenia, jakie są ich kryteria i czy rzeczywiście mają one charakter dychotomiczny. Niepozytywistyczne teorie prawa będą rozpatrywane wyłącznie w aspekcie argumentów metodologicznych i metafi-

i Robert Alexy – zob. R. Dreier, *Der Begriff des Rechts*, Neue Juristische Wochenschrift 1986, Vol. 39, Heft 14, s. 890–896; R. Alexy, *Begriff und Geltung des Rechts*, Freiburg–München 1992, *passim*. Zob. także D. von der Pfordten, *Czym jest prawo? Cele i środki*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2010, nr 1 (1), s. 7–18.

[13] Zob. T. Szubka, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wrocław 2009, s. 11–86 oraz J. Woleński, *Kierunki i metody filozofii analitycznej* (w:) J. Perzanowski (zebrał i oprac.), *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*, Warszawa 1989, s. 31, przyp. 2 – który, powołując się na Izydorę Dąmbską, traktuje pojęcie filozofii analitycznej jako pojęcie rodzinne (w sensie Wittgensteina).

lozoficznych, kierowanych przez nie przeciwko teoriom pozytywistycznym. Nie będziemy natomiast zajmowali się analizą i krytyką merytorycznych twierdzeń na temat prawa głoszonych przez poszczególne teorie, zarówno pozytywistyczne, jak i niepozytywistyczne, chyba że okaże się to konieczne dla analizy ich statusu metodologicznego i podstaw metafilozoficznych; twierdzenia takie będziemy przywoływali tylko w celu egzemplifikacji. Rozważania zatem będą miały charakter metateoretyczny i metafilozoficzny, a krytyka analitycznych teorii prawa będzie się odnosić wyłącznie do ich podstaw i deklaracji metodologicznych oraz przyjmowanych (na ogół *implicite*) założeń metafilozoficznych.

Rzecz jasna, określenie „pozytywizm prawniczy" jest nieostre i wieloznaczne. Zwłaszcza w literaturze europejskiej pozytywizm prawniczy potocznie utożsamia się często ze stanowiskiem głoszącym, że jedynym źródłem prawa jest ustawa, prawo stanowi zupełny i niesprzeczny system, a przy interpretacji i stosowaniu prawa należy posługiwać się wyłącznie wnioskowaniami dedukcyjnymi, niedopuszczalne zaś jest sięganie do jakichkolwiek argumentów pozatekstowych. Choć, być może, takie stanowisko można było przypisać niektórym prawnikom kontynentalnym końca XIX wieku (niemiecki *Gesetzespositivisum*, francuska szkoła egzegezy), to nie sądzimy, by ktoś je obecnie akceptował[14]. Współcześnie określenie „pozytywizm prawniczy" występuje w wielu, przynajmniej częściowo odmiennych, znaczeniach. Główna linia podziału biegnie między rozumieniem pozytywizmu jako teorii deskryptywnej a pojmowaniem go jako normatywnej teorii (lub ideologii) prawniczej[15]. Nie będziemy analizowali tych znaczeń, lecz arbitralnie przyjmiemy jedno rozumienie pozytywizmu prawniczego, które w naszej opinii współcześnie dominuje, przynajmniej w literaturze anglosaskiej.

[14] Nieporozumienia dotyczące pozytywizmu prawniczego pojawiają się często w polskiej literaturze prawniczej. W naszym przekonaniu krytyka pozytywizmu w postaci odbiegającej od jego rzeczywistego kształtu jest zawarta m.in. w następujących pracach: L. Morawski, *Pozytywizm „twardy", pozytywizm „miękki" i pozytywizm martwy*, Ius et Lex 2003, nr 1 (II), *passim* oraz B. Brożek, *Normatywność prawa*, Warszawa 2012, s. 68–81. Co do próby sprostowania nieporozumień wokół rozumienia pozytywizmu zob. A. Dyrda, *Pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, Studia Prawnicze 2010, z. 2 (184), s. 5–36 oraz T. Gizbert-Studnicki, *Pozytywistyczny park jurajski*, Forum Prawnicze 2013, nr 1 (15), s. 50–60.

[15] Każde z tych rozumień występuje w różnych wersjach – zob. P. Chiassoni, *Ruling Platitudes, Old Metaphysics, and a Few Misunderstandings About Legal Positivism* (w:) D. Canale, G. Tuzet (eds.), *The Planning Theory of Law: A Critical Reading*, Dordrecht 2013, s. 157–158.

Mówiąc o teoriach pozytywistycznych, będziemy mieli na myśli współczesny pozytywizm anglosaski, który pojmuje się jako deskryptywną teorię prawa, a nie jako normatywną metodologię wykładni i stosowania prawa[16]. Podstawowe tezy definiujące tak pojęty pozytywizm – to teza o źródłach społecznych oraz teza o rozdziale (lub przynajmniej „rozdzielalności") prawa i moralności[17]. Pierwsza z nich głosi, że istnienie i treść prawa w określonym społeczeństwie zależy tylko i wyłącznie od zbioru faktów społecznych[18], natomiast druga – że określenie, co jest prawem, nie zależy od kryteriów ani argumentów moralnych[19]. Należy zaznaczyć, że teza o rozdziale jest nawet w łonie pozytywizmu przedmiotem ostrych sporów i kontrowersji. We współczesnym pozytywizmie ma ona wiele interpretacji, różnicujących tzw. pozytywizm twardy, czy inaczej ekskluzyjny (*exclusive positivism*), i rozmaite odmiany pozytywizmu miękkiego, czy inaczej inkluzyjnego (*inclusive positivism*)[20]. Choć spór między nimi ma charakter merytoryczny, a nie metodologiczny, pewne jego aspekty, o których będzie mowa, mają także relewancję metodologiczną i metafilozoficzną.

[16] Pomijamy tu tzw. pozytywizm etyczny, który jest stanowiskiem normatywnym, lecz pozostaje poza głównym nurtem współczesnego pozytywizmu anglosaskiego – zob. T. Campbell, *The Legal Theory of Ethical Positivism*, Dartmouth 1996, *passim*.

[17] Często jako tezę definiującą współczesny pozytywizm dodaje się tezę o swobodnym uznaniu. Zgodnie z nią w każdym systemie prawnym występują sprawy, w przypadku których żadna decyzja nie jest podyktowana przez prawo, a zatem każde prawo jest częściowo nieokreślone lub niezupełne – zob. H.L.A. Hart, *Nowe wyzwanie dla pozytywizmu prawniczego*, tłum. A. Grabowski, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2014, nr 2 (9), s. 7. Tezy tej jednak nie będziemy analizować.

[18] Zob. H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 1998, s. 360 i n. Na temat rozumienia tej drugiej tezy i nieporozumień z nią związanych zob. J. Raz, *The Argument from Justice, or How Not to Reply to Legal Positivism* (w:) G. Pavlakos (ed.) *Law, Rights and Discourse: The Legal Philosophy of Robert Alexy*, Oxford–Portland 2007, s. 17–36.

[19] M.H. Kramer, *Dogmas and Distortions: Legal Positivism Defended*, Oxford Journal of Legal Studies 2001, Vol. 21, No. 4, s. 679. Jest to współczesna parafraza znanej tezy Johna Austina „The existence of law is one thing; its merit or demerit another". Zob. także T. Campbell, *The Legal Theory...*, *passim*. Andrei Marmor tezę o rozdziale formułuje następująco: „Determining what the law is does not necessarily, or conceptually, depend on moral or other evaluative considerations what the law ought to be in the relevant circumstances" – A. Marmor, *Positive Law and Objective Values*, Oxford 2001, s. 71. To sformułowanie znalazło aprobatę J. Raza, *The Argument...*, s. 21.

[20] W literaturze polskiej zob. m.in. L. Morawski, *Pozytywizm „twardy"...*, s. 319–346; A. Dyrda, *Pozytywizm...*, s. 5–36; A. Grabowski, *Inkluzyjny pozytywizm prawniczy (uwagi do aktualnej dyskusji)*, Państwo i Prawo 2011, z. 11, s. 18 i n. wraz z przywołaną tam literaturą.

Nie jest przy tym zapewne tak, że tylko pozytywistyczne teorie prawa mogą być teoriami analitycznymi, a ponadto że wszystkie teorie pozytywistyczne z konieczności muszą być teoriami analitycznymi. Często jest tak, że empiryczne teorie prawa niejako zakładają pozytywizm prawniczy jako swój punkt wyjścia, gdyż na ogół delimitują obszar swojego zainteresowania poprzez zastosowanie pozytywistycznych kryteriów rozpoznawania prawa[21]. Zatem postawienie znaku równości między określeniami „teoria analityczna" i „teoria pozytywistyczna" jest raczej mniej lub bardziej arbitralną decyzją, determinującą przedmiot badań niż tezą metateoretyczną, zdającą sprawę ze stosunku zakresowego zachodzącego między tymi dwoma określeniami. W rozdziale II w związku z zagadnieniem uniwersalności teorii prawa uwzględnimy takie teorie, które, choć deklarują się jako pozytwistyczne, to jednak nie mają charakteru analitycznego. Należy wskazać także na to, że teorie pozytywistyczne często są skłonne do ograniczenia zakresu swojego zainteresowania do *municipal law*, tj. prawa pochodzącego w jakimś sensie od państwa (oraz, ewentualnie, prawa międzynarodowego), a rzadko podejmują problematykę norm pozapaństwowych, uznawanych za normy prawne[22].

Wyjaśnienia wymaga także określenie „krytyka", zawarte w podtytule. Otóż nie jest tak, że założonym celem naszego przedsięwzięcia jest wykazanie, że analityczne teorie prawa, a przynajmniej teorie należące do nurtu pozytywistycznego, przyjmują błędną metafilozofię czy metodologię lub formułują fałszywe twierdzenia. Mówiąc o krytyce pozytywistycznych teorii prawa, mamy raczej zamysł rozważenia zadań poznawczych, jakie one sobie stawiają, i metod, za pomocą których zadania te realizują w celu zbadania, czy są one wykonalne, a metody – adekwatne do ich realizacji, a także zamysł rozważenia metodologicznego statusu tych teorii oraz ujawnienia ich założeń metafilozoficznych. Nie jest zatem naszym zamiarem podjęcie krytycznej polemiki z pozytywistycznymi teoriami prawa z punktu widzenia jakiejś innej, nieanalitycznej lub niepozytywistycznej teorii prawa. Chodzi nam raczej o próbę dokładniejszego zrozumienia natury przedsięwzięcia, którego podję-

[21] Zob. B. Leiter, *Realism, Hard Positivism and Conceptual Analysis*, Legal Theory 1998, Vol. 4, No. 4, *passim* oraz J.L. Coleman, *Methodology* (w:) J. Coleman, S. Shapiro (eds.), *The Oxford Handbook of Jurisprudence and Philosophy of Law*, Oxford 2002, s. 348. Zob. także stanowiska Briana Z. Tamanahy i Williama Twininga, omówione w rozdziale II.

[22] Zob. szczegółowo na ten temat odpowiednie uwagi rozdziału II.

ły się teorie pozytywistyczne. Rozważania nie będą więc zakładały jako swojej podstawy żadnej określonej teorii prawa, a zostaną poświęcone zwłaszcza wewnętrznej, a nie zewnętrznej, krytyce teorii pozytywistycznych.

I wreszcie ostatnie zastrzeżenie. Tekst tej monografii często odwołuje się do pojęć, koncepcji i teorii z dziedzin filozofii współczesnej, zwłaszcza metafilozofii, filozofii języka i metafizyki analitycznej. Jak wiadomo, w dziedzinach tych toczą się zażarte spory, a niemal wszystkie proponowane ujęcia są przedmiotem kontrowersji. Nie jesteśmy w stanie omówić wszystkich tych kontrowersji ani przytoczyć wszystkich argumentów przemawiających za poszczególnymi stanowiskami. Jesteśmy zmuszeni do dokonania pewnych wyborów, które z punktu widzenia Czytelnika mogą być postrzegane jako wybory arbitralne. Dla klarowności wywodu będziemy także zmuszeni do dokonania pewnych uproszczeń złożonych problemów filozoficznych i metafilozoficznych, a mianowicie w tych przypadkach, kiedy uproszczenia te nie będą, w naszym przekonaniu, negatywnie wpływały na wnioski dotyczące analitycznych teorii prawa. Inaczej bowiem opracowanie to musiałoby mieć nieporównywalnie większą objętość.

Na zakończenie należy również odnotować, że w dużej mierze odmienny charakter ma ostatni rozdział książki, poświęcony przedstawieniu stanowiska postpozytywistycznego. Specyficzność tego rozdziału bierze się głównie stąd, że postpozytywizm prawniczy jest teorią prawa *in statu nascendi*, rozwijaną od kilkunastu lat przez filozofów prawa należących nie tylko do anglosaskiej kultury prawnej, lecz także do innych kultur europejskich. Wprawdzie autorzy postpozytywistyczni z reguły bezpośrednio nie uczestniczą w głównie pozytywistycznych debatach metateoretycznych i metodologicznych, do których nawiązuje treść wcześniejszych rozdziałów, niemniej jednak postpozytywizm prawniczy przedstawia wiele propozycji rozwiązań problemów identycznych do tych, których analizę przedstawiamy wcześniej. Są to przy tym propozycje podobne do pozostałych – w tym sensie, że ich autorami również są analityczni filozofowie prawa, którzy jednak w ramach koncepcji postpozytywistycznej pragną doprowadzić do zmiany paradygmatu uprawiania teorii prawa, konstruując kolejną teorię prawa „trzeciej drogi", pozycjonującą się między pozytywizmem prawniczym a iusnaturalizmem. Dodajmy, że prezentacja poglądów postpozytywistycznych zrekonstruowanych w ostatnim rozdziale książki nie oznacza, że tę nową teorię prawa uznajemy

w jakimkolwiek sensie za „lepszą" od innych, zgodnie bowiem z przyjętą metodą analizy, w całym opracowaniu powstrzymujemy się od merytorycznych ocen omawianych w niej poglądów i koncepcji teoretycznoprawnych, skupiając się na ich aspektach metafilozoficznych i metodologicznych.

***

Książka ta jest jednym z rezultatów projektu badawczego „Granice analitycznych teorii prawa" prowadzonego na podstawie grantu w konkursie OPUS 5, przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki (no DEC-2013/09/B/HS5/01023).

Chcielibyśmy traktować tę książkę jako nasze wspólne dzieło, choć wkład współautorów w poszczególne rozdziały był nierówny. Tomasz Gizbert-Studnicki przyjął zasadniczą odpowiedzialność za rozdział I i II, Adam Dyrda za rozdział III, a Andrzej Grabowski za rozdział IV. Każdy z nas jednak poprzez liczne dyskusje, komentarze i uwagi wpłynął na kształt całej pracy.

Wielkie znaczenie miała dla nas pomoc pozostałych członków zespołu: Krzysztofa Płeszki, Pawła Banasia i Bartosza Janika. Dyskusje z nimi, szczegółowe komentarze przedstawione przez nich do kolejnych wersji tekstu, udostępnione nam analizy poszczególnych zagadnień i wskazówki bibliograficzne w znacznej mierze wpłynęły na ostateczną postać pracy i pozwoliły nam na uniknięcie wielu błędów i uproszczeń. Naszym współpracownikom składamy zatem serdeczne podziękowania.

Wyrazy wdzięczności należą się także Profesorowi Marcinowi Matczakowi za wnikliwą recenzję wydawniczą. Jego uwagi pozwoliły nam na eliminację wielu usterek. Oczywiście odpowiedzialność za ostateczny kształt książki spoczywa wyłącznie na jej autorach.

Tomasz Gizbert-Studnicki
Adam Dyrda
Andrzej Grabowski

Rozdział I

Teoria prawa między analitycznością a empirycznością

1. Zamiast wstępu: Wielopłaszczyznowa koncepcja prawa w tradycji polskiej teorii prawa

Rozróżnienie analitycznych i empirycznych teorii prawa wydaje się oczywistością. W polskiej nauce prawa – rozumiane zwykle jako rozróżnienie teorii komplementarnych, a nie wykluczających się – wiązało się ono z tzw. wielopłaszczyznową koncepcją prawa, ujmującą prawo jako złożony fenomen. Wedle tej koncepcji całościowy ogląd prawa wymaga uwzględnienia jego językowych, społecznych i psychologicznych aspektów (sporne natomiast pozostawało wyodrębnienie aspektu aksjologicznego). W związku z tym postulowano wyróżnienie co najmniej trzech płaszczyzn badania prawa: językowej, socjologicznej i psychologicznej, a przy tym wyszczególniano ich ontologiczne i metodologiczne rozumienie[23]. Twierdzono, że teorie odwołujące się tylko do jednej z tych płaszczyzn (a więc redukujące prawo wyłącznie do tekstów, zachowań ludzkich lub przeżyć psychicznych, względnie postulujące stosowanie tylko jednej metody) nie mogą rościć pretensji do stanowienia całościowych czy pełnych teorii prawa, gdyż nie dają całościowego oglądu prawa i pomijają ważne jego aspekty. Zadowalającą teorię prawa mogą stanowić dopiero ujęcia uwzględniające wszystkie wyróżnione płaszczyzny.

Wielopłaszczyznowa koncepcja prawa niewątpliwie uwzględnia wiele zdroworozsądkowych intuicji prawniczych. Nikt bowiem nie może rozsądnie

[23] O genezie koncepcji wielopłaszczyznowej zob. J. Woleński, *Z zagadnień...*, s. 186 i n. – który uważa, że koncepcja ta miała charakter filozoficzny, a nie teoretyczny.

zaprzeczyć, że prawnika teoretyka interesują zarówno teksty prawne, jak i zachowania społeczne oraz przeżycia psychiczne. W naszym jednak przekonaniu koncepcja ta nie wyszła z preteoretycznego stadium, gdyż nie była w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie o naturę związków między poszczególnymi płaszczyznami, które miały wspólnie konstytuować prawo (a w szczególności między socjologicznym i psychologicznym aspektem prawa – z jednej strony – a jego aspektem językowym – z drugiej)[24]. Odwołanie się do wyrażenia „płaszczyzna" ma oczywiście charakter metafory i nie może zastąpić adekwatnej eksplikacji. Wielopłaszczyznowa koncepcja prawa nie była więc w stanie udzielić takiej odpowiedzi na pytanie, co to jest prawo, która łączyłaby ze sobą w spójną całość wszystkie wyróżnione płaszczyzny. Z punktu widzenia omawianego przeciwstawienia teorii empirycznych teoriom analitycznym istotne jest to, iż zakładano, że badania prowadzone w płaszczyźnie językowej mają charakter analityczny. Miało to przesądzać o tym, że ich wyniki są formułowane jako zdania analityczne, podczas gdy badania w płaszczyźnie socjologicznej i psychologicznej mają charakter empiryczny (a więc ich wyniki są formułowane jako aposterioryczne zdania syntetyczne, składające się na empiryczną teorię prawa)[25].

2. Analityczność – syntetyczność

Porzućmy więc tę odchodzącą w cień tradycję polskiej teorii prawa i przyjrzyjmy się w bardziej systematyczny sposób, na czym polega przeciwstawienie analitycznych i empirycznych teorii prawa. W anglosaskiej tradycji *general jurisprudence* nie łączy się go z rozważaniami na temat ontologicznej złożoności prawa, stąd też spojrzenie na *general jusrisprudence* z perspektywy specyficznie polskiej koncepcji wielopłaszczyznowości prawa mogłoby być mylące.

[24] Zdaniem Kazimierza Opałka prawoznawstwo zajmuje się dwoma odrębnymi przedmiotami: normami jako wypowiedziami języka i normami jako zjawiskami społecznymi i psychologicznymi, zatem płaszczyzny językowa i zjawiskowa są autonomiczne – K. Opałek, *Przedmiot prawoznawstwa a problem tzw. płaszczyzn prawa*, Państwo i Prawo 1969, z. 6, s. 983–995. Trafnie o zagadnieniach ontologicznych H. Jakubiec, *Ontologia a wielopłaszczyznowa teoria prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwerystetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych 1979, z. 12, s. 105 i n. Zob. także K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 86 i n.

[25] Zob. H. Jakubiec, *Ontologia...*, s. 112; K. Opałek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983, s. 75, a z nowszej literatury – A. Kozak, *Myślenie analityczne...*, s. 71.

Drugi człon wskazanego przeciwstawienia (teorie empiryczne) wydaje się dość jasny. Poważne trudności związane są jednak z każdą próbą charakterystyki członu pierwszego. Rzecz jasna, przeciwstawienie teorii analitycznych i teorii empirycznych nie jest dzieckiem prawoznawstwa, lecz owocem filozofii. Przeciwstawienie to może być rozumiane co najmniej dwojako: w sposób apragmatyczny i pragmatyczny. Apragmatyczne rozumienie tego rozróżnienia odwołuje się do statusu twierdzeń, składających się na poszczególne teorie. Teorie analityczne to teorie zawierające wyłącznie zdania analityczne, teorie empiryczne zaś to teorie, w których skład wchodzą zarówno zdania syntetyczne, jak i analityczne. Natomiast w rozumieniu pragmatycznym tego rozróżnienia nacisk położony jest na metody uzasadniania twierdzeń teorii. Teorie empiryczne to teorie, które w uzasadnieniu swych twierdzeń odwołują się do metod empirycznych, natomiast teorie analityczne to teorie, które stosują wyłącznie metody analityczne, a w szczególności analizę pojęciową (co nie przesądza jeszcze o statusie formułowanych przez nie zdań).

Zajmijmy się w pierwszej kolejności apragamtycznym rozumieniem tego rozróżnienia. Jego kryterium odwołuje się do podziału zdań na analityczne i syntetyczne. Na pierwszy rzut oka człony dychotomii: analityczna teoria prawa – empiryczna teoria prawa można scharakteryzować następująco. Analityczne teorie prawa to te, które formułują zdania analityczne (prawdziwe lub fałszywe na mocy znaczeń występujących w nich wyrazów)[26], natomiast empiryczne teorie prawa to te, które formułują zdania syntetyczne (prawdziwe lub fałszywe z uwagi na zgodność lub niezgodność z faktami zewnętrznego wobec języka świata, danymi nam w doświadczeniu; chodzi więc o zdania *a posteriori*), choć mogą w nich występować także zdania analityczne[27]. Ta uproszczona charakterystyka natychmiast wywołuje cały szereg istotnych wątpliwości i zastrzeżeń. Wskażmy na najważniejsze z nich.

[26] A. Kozak, *Myślenie analityczne...*, s. 71.

[27] Kazimierz Opałek i Jerzy Wróblewski wskazują na to, że jeśli chodzi o zagadnienia socjologiczne i psychologiczne związane z prawem, w dziedzinie prawoznawstwa można zaobserwować zarówno podejście zgodne z modelem socjologii i psychologii empirycznej, jak i socjologii i psychologii „rozumiejącej", w której metodologiczne reguły empiryzmu są mocno złagodzone – K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo...*, s. 44 i n.

Tomasz Gizbert-Studnicki – profesor doktor habilitowany nauk prawnych; kierownik Katedry Teorii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego; autor ponad 100 artykułów z dziedziny analitycznej teorii prawa, a w szczególności teorii interpretacji, teorii języka prawa i argumentacji prawniczej.

Adam Dyrda – doktor nauk prawnych; adiunkt w Katedrze Teorii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego; autor monografii *Konwencja u podstaw prawa* (2013), a także ponad 20 artykułów dotyczących pozytywizmu prawniczego, pragmatycznej teorii prawa oraz sporów teoretycznych w prawie i filozofii.

Andrzej Grabowski – doktor habilitowany nauk prawnych; adiunkt w Katedrze Teorii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego; autor m.in. obszernej monografii *Juristic Concept of the Validity of Statutory Law* (2013) oraz wielu prac z zakresu analitycznej teorii prawa.

Współczesne spory metodologiczne i metafilozoficzne wewnątrz teorii prawa mogą zostać scharakteryzowane przez odwołanie się do kilku przeciwstawień, na ogół rozumianych jako przeciwstawienia o charakterze dychotomicznym. Podstawowe z nich to:

1) teoria prawa analityczna a teoria prawa empiryczna,
2) teoria prawa opisowa a teoria prawa normatywna (względnie wartościująca),
3) teoria prawa uniwersalna a teoria prawa partykularna.

Zagadnienia te mają charakter nie tylko metodologiczny, lecz także metafilozoficzny. Poszczególne stanowiska w tym sporze odróżniają się bowiem również tym, że ich adherenci odmiennie pojmują zadania i status filozofii, a poglądy metafilozoficzne w dużym stopniu rzutują na kształt formułowanych przez nich teorii prawa. Te kontrowersje są jednak rzadko ujawniane, a metafilozoficzne poglądy teoretyków prawa często muszą być dopiero rekonstruowane.

Celem książki jest wydobycie metafilozoficznych zagadnień na powierzchnię i ukazanie ich związku z głoszonymi tezami teoretycznoprawnymi, przede wszystkim w odniesieniu do współczesnego pozytywizmu prawniczego.

9788326489686 W01P01

ISSN 1897-4392
ISBN 978-83-264-8968-6

9 788326 489686

ZAMÓWIENIA:
INFOLINIA 801 04 45 45, FAX 22 535 80 01
ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL
WWW.PROFINFO.PL

CENA 129 ZŁ (W TYM 5% VAT)